TYGODNIK OBOZOWY APW

M.p. dnia 2 września 1945 r. Nr.35 (75)

SIÓDMY ROK WALKI

Anglia i Francja ruszyły w obronie Polski - bo Polska była czynnikiem politycznym zasadniczej wagi. U źródła tej wojny światowej jest zagadnienie Polski. Ono jest z istotą i celami wojny organicznie zespolone. Problem Polski stanowi jakgdyby rdzeń tej wojny. Było tak we wrześniu 1939 - nie inaczej jest dziś, gdy wojna ma być zastąpiona pokojem - nie inaczej było w toku całej wojny, gdy na ziemiach polskich decydowały się najistotniejsze rozstrzygnięcia militarne, a równolegle z postępami wojny politycy i dyplomaci na każdej konferencji międzynarodowej stwierdzali: Polska to najtrudniejsze ale i najważniejsze zagadnienie polityki europejskiej. We wrześniu 1939 przez Polskę szedł nurt dziejów - czy dziś jest inaczej ? - We wrześniu 1939 Polska była lontem, który wzniecił wybuch nagromadzonych w świecie sprzeczności i konfliktów - we wrześniu 1945 jest sprawdzianem rezultatów tej wojny. Z losów Polski najlepiej da się odczytać, czy cele wojny zostały osiągnięte, czy ludzkość zmierza ku pokojowi czy nowym konfliktom. Rola Polski w wojnie uczy nas niezbicie, że Polska - to wielka rzecz.

Czem była Polska września 1939 ? - Była tym krajem, który stabilizował równowagę polityczną w Europie. Mimo, iż w traktacie wersalskim prawa Polski nie były należycie uwzględnione, układ polityczny na tym traktacie zbudowany, miał w Polsce swoje podstawowe oparcie. Europa traktatu wersalskiego, uzupełnionego traktatem ryskim - Europa samostanowienia narodów, Europa jak nigdy przedtem wolna miała w Polsce swoje czułe miejsce bezpieczeństwa zbiorowego.

Dlatego, że Polska była zasadniczym elementem wolnościowej struktury politycznej, struktury niezbędnej w równej mierze dla Polski jak i dla krajów zachodniej Europy - dlatego zyskała przymierze Anglii i Francji. Nie było to jednak wynikiem mechanicznego działania automatyzmu politycznego. Nie stało się to bez naszego współudziału. Dla zyskania sojuszu z Anglią i Francją potrzebna była w Polsce polityka zdecydowana bronić integralności państwa polskiego - poprostu polityka bezkompromisowo niepodległościowa. I taką też <u>była</u> polityka polska. Ona ustawiła Polskę w świecie międzynarodowym w sojuszu z Anglią i Francją. Ona sprawiła, że konflikt o Polskę stał się powszechnym konfliktem o wolność w świecie. We wrześniu 1939 polityka polska zdała egzamin z "antygermanizmu". Uzyskała w zamian: zespolenie sprawy Polski ze sprawą wojny światowej, zespolenie niepodległości Polski ze strukturą wolnościową świata. Zawsze tak było, że tylko Polska dążąca do znaczenia i wielkości politycznej, zyskiwała sprzymierzeńców - każda inna miała tylko protektorów, którzy ją likwidowali. Polska kapitulacyjna traciła w polityce międzynarodowej sens bytu. Polska zdecydowanej polityki niepodległościowej, Polska września 1939, mimo chwilowej klęski militarnej, stanowiła zasadniczy czynnik polityki międzynarodowej w tej wojnie.

A czem jest Polska we wrześniu 1945 ? - W planach Rosji jest tem, czem chcieli ją mieć Niemcy - krajem zabranym, pozbawionym samodzielności politycznej. Ale w oczach Zachodu, Polska nie przestaje figurować jako "sprawdzian" struktury wolnościowej Europy - a to znaczy, że Polska nie przestała być uważana za czynnik polityki międzynarodowej. - A jak my sami pojmujemy dziś rolę Polski? Tak jak przed 6 laty widzimy dwie alternatywy: niewola lub walka. Jest to wybór pomiędzy śmiercią i życiem. Dlatego po 6 latach wojny naród jest nadal w walce. Dla Polski nie ma dziś możliwości pokoju. Po pobiciu Niemiec weszliśmy w nowy, inny konflikt, który być może rozwiązywać się będzie nowemi, innemi sposobami. Jedno wszakże jest pewne, że wymaga on od nas zdecydowanej polityki niepodległościowej, równie nieustępliwej jak ta, z którą weszliśmy do wojny. Walka może być trudna i czas jej trwania jest nieokreślony - ale jedynie ona daje możliwość zwycięstwa. Polska jest dziś na przedpolu wielkiego konfliktu światowego z totalizmem Wschodu. Od nas samych w dużej mierze zależy miejsce nasze w tym konflikcie. Przetrwanie tego konfliktu i wygranie go - oto zadanie, które stoi u progu siódmego roku walki o wolność. Pamiętajmy dziś naukę września 1939: Jedynie zdecydowana polityka niepodległościowa może zyskać Polsce sprzymierzeńców; jedynie Polska dążąca do znaczenia i wielkości może znaleźć właściwe miejsce w rozstrzygnięciu konfliktu światowego ze Wschodem - a później w tworzeniu organizacji pokoju.

- oo0oo -

ELEMENTY ROZWOJU SYTUACJI

Pokonanie Niemiec i Japonii odsłania rzeczywistość polityczną świata. Dotychczas obraz motywów działania mocarstw zachodnich był zamazany. Był zamazany najpierw przez konsekwencje, płynące z faktu militarnego współdziałania Anglosasów z Rosją przeciwko wspólnemu wrogowi - Niemcom, a następnie przez konsekwencje, płynące z zaabsorbowania Anglosasów na Pacyfiku. Motyw pokonanie Niemiec i Japonii stał się najważniejszym czynnikiem, kształtującym sytuację polityczną, a wszystkie inne motywy ustępowały mu. W szczególności nie ujawniał się prawdziwy stosunek Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do Rosji Sowieckiej.

Stosunek ten stał się w dniu 22 czerwca 1941 r. odwrotnością tego wszystkiego, czym był w poprzednich dwu dziesięcioleciach. Już u kolebki Sowietów stała zbrojna interwencja Wielkiej Brytanii i innych państw przeciwko reżimowi bolszewickiemu. Potem szły lata nieuznawania Rosji przez mocarstwa i okres braku wszelkiego z nią kontaktu dyplomatycznego. Dalej okres, w którym stosunki dyplomatyczne były wprawdzie utrzymywane, ale panowała nuta zdecydowanej nieufności świata do kraju czerwonych faszystów i pierwszych totalistów. Wreszcie państwo to - po dokonaniu agresji na Polskę i Finlandię - zostało w roku 1940 wykluczone z Ligi Narodów. Od 22-go czerwca 1941 r. t.j. od chwili uderzenia Niemiec na Rosję, po mechanicznym włączeniu Rosji do obozu Aliantów - zaczęła się "przyjaźń" i "harmonia" wśród członków rozszerzonego przez Hitlera obozu Aliantów. "Przyjaźń" ta, rosnąc stopniowo, doszła do tego, że Churchill nazwał Stalina "największym swoim przyjacielem", a Rosję Sowiecką - "państwem najakuratniej wykonywującym zobowiązania międzynarodowe". Taka atmosfera panowała przez cały czas wspólnej walki z Hitlerem.

Ale wreszcie rozbito Hitlera. Z ust Churchilla padły natychmiast pierwsze po 4-ch latach słowa prawdy istotnej, dotyczące nieosiągnięcia jeszcze celów wojny i wyrażające protest przeciwko wszelkim dyktaturom policyjnym. Ta mowa Churchilla, wygłoszona bezpośrednio po upadku Hitlera, może być uważana za początek procesu klarowania się sytuacji politycznej mimo, że za słowami nie poszły czyny. Ale słowa jednak były - słowa, których dotąd nie było i być nie mogło.

Teraz padła Japonia. Wraz z nią znika drugi i ostatni czynnik, zamazujący obraz polityczny świata. Jeżeli zwrócimy uwagę na istotne długofalowe interesy mocarstw zachodnich, to stwierdzić musimy, że dziś świat nie ma już żadnego realnego powodu zabiegania o sympatię i współdziałanie Rosji. Przeciwnie: ma wszelkie realne powody, aby budować bariery, któreby hamowały gwałtowną ekspansję imperializmu komunistycznego.

Trudno jest określić długość okresu, w którym narastać będzie ten proces przestawiania się mocarstw z toru współdziałania z Rosją na tor przeciwdziałania Rosji. Ale pewne jest, że proces narastania nowego układu stosunków politycznych, zaczęty po upadku Hitlera, tymbardziej rozwijać się musi i będzie po upadku Japonii. To wynika bowiem z trwałej rzeczywistości politycznej, która - po odpadnięciu przejściowych czynników natury wojennej - coraz bardziej będzie się odsłaniała i powracała do stanu z przed dnia 22 czerwca 1941 r.

Konieczność tego procesu bynajmniej nie oznacza, że "jutro znowu wojna". Powtórzmy jeszcze raz: nie wiadomo, w jakim tempie rozwijać się będzie ten proces. Dodajmy: nie wiadomo w jakich formach w czasie bliskim narastać on będzie. Przypuszczać zaś można, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie to proces prostolinijny; jak żaden zresztą skomplikowany proces w życiu politycznym.

X X
X

Sytuacja dzisiejsza nie sprzyja jakiemukolwiek "prorokowaniu". Ale umożliwia zdanie sobie sprawy z elementów, które będą oddziaływały - dodatnio albo ujemnie - na proces krystalizowania się nowej rzeczywistości międzynarodowej i narastania nowego układu stosunków politycznych w świecie powojennym. Jakie to są elementy?

1) Przede wszystkiem stary i głęboki antagonizm interesów rosyjskich i anglosaskich. Istotę i przejawy tego antagonizmu nieraz już przedstawialiśmy w artykułach Tygodnika Obozowego (m.in. 16 września 1944r.). Nie będziemy tu powtarzali naszych wywodów. Przypomnimy tylko krótko, że antagonizm anglosasko - rosyjski, a w szczególności brytyjsko - rosyjski wiąże się z rosyjską polityką parcia do "ciepłych mórz" (w szczególności do Zatoki Perskiej), dotyczy sprawy Indii - newralgicznego punktu Imperium Brytyjskiego, sprawy całego Środkowego Wschodu, problemu równowagi europejskiej, problemu urządzenia przestrzeni wielkoazjatyckiej, w szczególności problemu chińskiego, i oczywiście zasadniczo - ustrojowego konfliktu, dzielącego kapitalistyczny świat anglosaski od komunistycznego świata sowieckiego. Ten wszechstronny i głęboki antagonizm stanowi sedno rzeczy. Nie może nie działać. Musi przeć ku wyjaśnieniu sytuacji, ku obronie pozycji brytyjskich i amerykańskich wobec Rosji.

2) W tym kierunku działa też maksymalizm sowiecki. Sowiety chcą: w pierwszej rundzie podbić całą niemal Europę, w drugiej rundzie - cały świat. Świat to widzi, świadomość niebezpieczeństwa sowieckiego będzie się upowszechniała. Maksymalizm Sta-

[illegible]ina jest sprzymierzeńcem ludów, zakutych dziś w sowieckie kajdany. Czyni on z imperializmu rosyjskiego wroga nie jakiegoś pojedyńczego narodu, lecz licznych narodów, sprawę nie Europy Środkowo - Wschodniej, lecz całej Europy, Sprawę nie tylko całej Europy, lecz całego świata. To też Stalin w miarę pomnażania swoich imperialistycznych zdobyczy sam stwarzać będzie coraz większe - skierowane przeciwko sobie siły samoobrony ludzkości, którą chce zesowietyzować, a która nie chce być sowiecka.

3) Z drugiej jednak strony w sposób wielce ujemny działa fakt, że Rosja Sowiecka posiada swoistą i skuteczną metodę ekspansji bez czynienia widocznych i formalnie uchwytnych aktów agresji. Wchodzi tu w rachubę działanie poprzez podległych Kremlowi komunistów wszystkich krajów. Żadna instytucja międzynarodowa nie działa tak sprawnie, jak "rozwiązany" komintern. To też, gdy partie komunistyczne albo parakomunistyczne poszczególnych krajów pomnażają swój dorobek polityczny, a co gorsza, gdy zyskują wpływ istotny na rządy tych krajów, wówczas - w zamaskowany sposób - rozszerza się realne władztwo Sowietów. Brak głębszego zrozumienia rzeczywistych intencji Rosji Sowieckiej przez Anglosasów może spowodować, że w tym kamuflażu politycznym nie będą oni upatrywali niebezpieczeństwa, równorzędnego jawnym aktom agresji.

4) W Anglii doszła do władzy Partia Pracy. Fakt ten - ze względu na skłonność do idealizowania przez nią międzynarodowej solidarności socjalistycznej - niesie ze sobą m.in. element niebezpieczeństwa. Oznaczą zezowanie w stronę ogólnikowych ideałów i frazesów międzynarodowych, co często osłabia państwa. Prawda, że właśnie angielska lewica, jako część narodu, obdarzonego zdrowym rozsądkiem, ma szanse szybkiego dojścia do zrozumienia interesów ogólno - państwowych, ale również jest prawdą, że dotychczas dystans, dzielący Labour Party od mądrości stanu był większy niż dystans, dzielący partię konserwatystów od dobrej polityki państwowej. Dlatego będzie musiał przejść pewien dodatkowy okres czasu na dojrzewanie myśli państwowej obecnego rządu brytyjskiego, nieuchronna będzie strata [illegible]k bardzo dziś cennego czasu, który zostanie zużyty na naiwne próby organizowania współżycia angielskich i rosyjskich "braci w lewicy".

Sprawa ta ma jednak również inny aspekt, działający w kierunku odwrotnym t.j. w kierunku przyspieszania rozgrywki bryty jsko - rosyjskiej. Wchodzi tu w rachubę zupełnie odmienne pojmowanie - przez bolszewików i labourzystów - "drogi do socjalizmu i notorycznie znana nienawiść sowiecka do niekomunistycznej lewicy.

5) Bardzo istotnym czynnikiem rozwoju sytuacji może być bomba atomowa. Jej polityczne działanie jest różnokierunkowe. Funkcję polityczną bomby atomowej można przedstawić w sposób następujący:

a) Dodatnie polityczne działanie bomby atomowej wyraziło się w błyskawicznym rozbiciu Japonii. Pozatym znaczenie bomy sprowadza się do tego, że fakt jej posiadania przez Anglosasów może usztywnić ich stanowisko wobec Rosji. Możliwe, że to właśnie bomba atomowa sprawiła, iż w Poczdamie, o ile wiadomo, nie dano Rosji nowych koncesji, w szczególności w sprawie tureckiej, "poprzestając" na utrzymaniu dotychczasowych koncesji. Wreszcie pozytywne w sensie politycznym znaczenie bomby: ułatwia ona i redukuje wysiłek psychiczny i fizyczny dla strony ofensywnej. Wielką przeszkodą dla kontynuowania przez Anglosasów walki o wolność jest zmęczenie milionów ludzi, ich pęd "do domu", niechęć do dalszych lat wysiłku wojennego. Bomba atomowa skraca wojnę w stopniu fantastycznie wielkim.

b) Ujemne znaczenie polityczne bomby atomowej wyraziło się w zrodzeniu prosowieckich nastrojów wśród części ludności japońskiej, która padła ofiarą amerykańskiego ataku atomowego. Ujemne znaczenie zaznaczyłoby się też wtedy, gdyby fakt wynalazku amerykańskiego zredukował maksymalizm Sowietów do tego stopnia, że nastąpiłby, trwały kompromis pomiędzy Sowietami i światem anglosaskim kosztem wolności Europy Środkowo - Wschodniej.

Twórcze znaczenie wynalazek ten będzie miał tylko w tym wypadku, o ile zostanie sprzęgnięty z walką o wolność wcześniej, niż wolność zostanie definitywnie zamordowana.

X

X X

Nie wiadomo jak w praktyce będą działały elementy, o których powyżej mowa. Dziś sytuacja nasza jest istotnie groźna. Siłą fizyczną wroga i obojętnością sojuszników zostaliśmy w tej chwili zepchnięci na dno struktury politycznej Europy. Pan Bevin, który widzi niewolę sowiecką na Węgrzech, w Rumunii, w Bułgarii - nie widzi niewoli w Polsce, gdzie niewola ta jest jeszcze większa. Sytuacja wymaga od nas, abyśmy po męsku gotowali się do ewentualnego dalszego jej pogarszania się i do przetrwania każdych warunków i wszelkich trudności, które przed nami wyrosną. Zarazem musimy rozumieć i wierzyć, że ostateczne zwycięstwo nasze później czy prędzej przyjdzie. Wypadki muszą rozwinąć się na naszą korzyść. Mimo, że sojusznicy opuścili nas w tej chwili - mimo to - mimo wszystko - musimy pozostać w ramach polityki, wynikającej z zasadniczych wspólnych naszych z Zachodem interesów. Świat kultury zachodniej ocaleje. Jednak dopiero wtedy, gdy siły zła zmuszą go do zdeterminowanej walki o własne jego interesy. Wtedy my właśnie - nikt inny - będziemy awangardą Europy, i Polska ocaleje wraz z Europą.

- ooOoo -

N. K. W. D.

Ciągle słyszymy o działalności sowieckiej instytucji, oznaczonej powyższym skrótem, ale nie wszyscy z nas - nawet ci, którzy przeszli przez Rosję wiedzą dokładnie jaki jest zasięg działania N.K.W.D. Przypuszczając, iż rzeczowa informacja w tej sprawie dla wszystkich Czytelników Tygodnika Obozowego będzie interesująca, podajemy poniżej w całości - artykuł tygodnika londyńskiego "Whitehall" p.t."N.K.W.D." Podkreślamy źródło: londyńskie czasopismo. A więc nie "faszystowskie koła polskie", jak mówią Sowiety, lecz organ prasowy kraju, który popiera liczne tezy sowieckie. Warto jednocześnie przypomnieć, że nawet prosowiecko patrzący na sprawę wolności w Polsce p. Bevin, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, w ostatnim swym przemówieniu w Izbie Gmin powiedział, że jednak w Polsce "pozostaje do wyjaśnienia sprawa tajnej policji". Artykuł poniższy daje ścisłe pojęcie, czym jest N.K.W.D. - to państwo w państwie - instytucja, wobec której blednie dawna carska "ochrana", instytucja, której "ustępuje" hitlerowskie Gestapo.

X X
X

"Jednym z najważniejszych komisarjatów ludowych, przewidzianych w konstytucji sowieckiej z 1936 roku, jest komisariat spraw wewnętrznych, znany powszechnie w skrócie N.K.W.D. od początkowych liter rosyjskiej nazwy Narodnyj Komisariat Wnutriennych Dieł.

Genetycznie organ tej władzy państwowej sięga niezbyt odległych czasów rewolucji rosyjskiej, kiedy znana była analogiczna w swych celach instytucja "Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Bandytyzmem", w skróceniu zwana "Czeka", a od roku 1921 jako G.P.U. t.j. "Państwowy Urząd Polityczny". Formalnie, będąc odpowiednikiem zachodnio - europejskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, N.K.W.D. obdarzony jest faktycznie tak wielkiemi atrybutami władzy, szeroko i głęboko sięgającej zarówno w życie publiczne jak i prywatne, że niemożliwe jest przeprowadzenie jakiejkolwiek analogii. Jest to władza nawskroś polityczna i żadne powszechnie znane i przyjęte kryterium prawa publicznego nie może być zastosowane przy analizie tej instytucji. Wobec tego pozostaje tylko opisać przejawy jej działalności, która może dać w przybliżeniu obraz tej organizacji i jej uprawnień.

N.K.W.D. jest zorganizowany na sposób wojskowy. Jego umundurowani funkcjonarjusze są uszeregowani hierarchicznie, zdyscyplinowani wojskowo oraz podzieleni stosownie do rozlicznych typów ich działalności. Na czele instytucji stoi komisarz ludowy t. zw. Narkom, któremu podporządkowane są wszystkie działy na terenie całego Związku Sowieckiego. Obecnie komisarzem N.K.W.D. jest Berja - Gruzin. Jego dwaj poprzednicy Jeżow i Jagoda, którzy dokonali wielkiej "czystki" w Z.S.R.R. w latach trzydziestych, sami później zostali straceni.

Z przejawów działalności da się wyodrębnić następujące działy N.K.W.D.:

1. Dział politycznego bezpieczeństwa ma za zadanie zwalczać wszystko to, co naraża na niebezpieczeństwo państwo bądź reżim. Dzieli się on terytorialnie na dalsze działy, odpowiadające podziałowi administracyjnemu, na republiki związkowe, autonomiczne, obłaści, rejony, miasta i t.d. Tak więc dla przykładu jest N.K.W.D. Ukraińskiej S.S.R., N.K.W.D. Karakałpackiej Autonomicznej S.S.R. i t.d. Nie mniej jednak ta ogromna praca poszczególnych komórek podporządkowana jest całkowicie centralnemu zarządowi w Moskwie, skąd płyną zarządzenia i instrukcje polityczne. Ta dziedzina działalności N.K.W.D. jest najbardziej interesująca; do niej należą uprawnienia sądownicze N.K.W.D., które wogóle nie są przewidziane w konstytucji sowieckiej. Jest to działalność władzy politycznej, pozostająca ponad prawem. Jurysdykcja należy do specjalnych komisji w Moskwie. W sprawach politycznych wydają one wyroki bez rozprawy i bez przestrzegania przepisów prawa karnego i procedury. Tylko wyjątkowo, dla celów propagandowych, odbywa się normalna rozprawa przed sądem, przewidzianym w konstytucji. Z reguły wszystko, co nie jest przestępstwem pospolitym podlega sądownictwu administracyjnemu N.K.W.D. W praktyce można rozróżnić 4 kategorie kar: kara śmierci, więzienie, obóz pracy i zesłanie.

2. Dział zajmujący się administracją obozów, których zadaniem jest wykonywanie kar w stosunku do skazanych na pracę przymusową milionów ludzi. Ten dział N.K.W.D. nosi nazwę Gławnoje Uprawlenie Łagierej, w skróceniu "Gułag". W związku z jego funkcjami Związek Sowiecki podzielony jest na specjalne okręgi, które tworzą cały system obozów pracy, n.p. Pieczorłag na północ od rzeki Pieczory, Workutstroj w północnym Uralu, Urłag w środkowym Uralu, Krasłag w Krasnojarskim Kraju, Samarłag w centralnej Rosji obok Kujbyszewa (dawna Samarkanda), Karagłag w Kazachstanie (okolice Karagandy). N.K.W.D. zatrudnia masy ludzi (skazanych na pracę przymusową) dla realizacji planów gospodarczych państwa i działając przez zarządy obozów sprawuje funkcje olbrzymiego niejako ministerstwa robót publicznych, które ma za sobą tak gigantyczne osiągnięcia, jak budowa Kanału Białomorskiego, Moskiewskiego, "Dnieprostroju" i t.p.

3. Dział bezpieczeństwa kolejowego, który obejmuje kontrolę nad całym transportem łącznie z transportem wodnym. Istotą tej kontroli jest nie tylko czuwanie nad personelem z politycznego punktu widzenia

lecz także pilnowanie wykonywania przepisów i zapewnienie maksymalnej zdolności transportowej Związku. Ponadto należy do niego kontrola nad całym ruchem pasażerskim od strony wywiadu. Bez przepustki, wydanej przez odpowiednie organy N.K.W.D. nie można nabyć biletu kolejowego w Z.S.R.R.

4. Wojsko N.K.W.D. stanowi olbrzymi aparat zorganizowany na wzór armii regularnej ze specjalnie wzmocnioną dyscypliną. Składa się ono bądź z elementu poborowego z pośród członków komunistycznego związku młodzieży (Komsomoł), bądź zawodowo służących żołnierzy. Armia ta, która liczy kilkaset tysięcy, posiada własny korpus oficerski i wszystkie rodzaje broni łącznie z własnymi oddziałami pancernymi i lotnictwem. W związku z rozlicznemi jej zadaniami można wymienić następujące:

a) wojska graniczne N.K.W.D. strzegą granic i pasów przygranicznych Z.S.R.R.;

b) oddziały konwojujące t. zw. Konwojnyje Otriady, których zadaniem jest konwojowanie więźniów i wszelkiego rodzaju transportów;

c) oddziały wartownicze t. zw. Karaulnyje Otriady, strzegące ważne objekty;

d) oddziały straży obozowej t. zw. Wojennaja Ochrana, których zadaniem jest strzeżenie więźniów w obozach pracy przymusowej;

e) oddziały robotniczo - chłopskiej milicji, która jest organem pomocniczym N.K.W.D., używanym do zwalczania mniejszych przestępstw pospolitych, utrzymywania porządku i t.p.

Ponadto całe więziennictwo w Z.S.R.R. znajduje się pod zarządem N.K.W.D.

Aparat wywiadowczy składa się bądź z funkcjonarjuszy umundurowanych, bądź też występujących w ubraniach cywilnych. Dysponują oni współpracownikami i informatorami w każdym środowisku, nie wyłączając nawet rodziny. W Z.S.R.R. wprowadzono obowiązek donoszenia władzom o wszystkich przestępstwach; zaniechanie doniesienia jest karane. Każde doniesienie, szczególnie dotyczące czynu wrogiego reżimowi, powoduje aresztowanie bez względu na to, czy zarzut był prawdziwy czy też zmyślony.

N.K.W.D. ma wyjątkowo uprzywilejowane stanowisko wśród innych organów państwowego aparatu sowieckiego. Szczególnie uwidocznia się to w wyższej stopie życia funkcjonarjuszy N.K.W.D. Zaopatrywani są oni w żywność i odzież przez specjalną instytucję handlową (t. zw. "Spectorg"), która dysponuje własnymi ośrodkami gospodarstw rolnych.

Surowa dyscyplina i dobrobyt funkcjonariuszy N.K.W.D. zapewnia szczególną siłę, spoistość i użyteczność organizacji. To razem z potężnemi środkami technicznemi stojącymi do dyspozycji, czyni N.K.W.D. wszechwładnym organem Związku Sowieckiego.

- ooOoo -

CZY CHINY PODZIELĄ LOS POLSKI ?

Jedno z najlepszych oświetleń obecnej sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie daje artykuł amerykańskiego publicysty, wydrukowany w "American Mercury". Podajemy go poniżej.

"Polityczne konsekwencje przystąpienia Rosji na Dalekim Wschodzie są o wiele bardziej doniosłe od konsekwencji militarnych. W Europie zasadnicza linia polityki rosyjskiej jest jasna. Po odzyskaniu utraconych obszarów byłego państwa carów oraz ze zdobyciem nowych terytoriów Moskwa zainstalowała w krajach sąsiednich przyjazne sobie rządy, które są faktycznie pod wpływem sowieckim. Aspiracje historyczne i wymogi państwowego bezpieczeństwa - to były argumenty, wysuwane dla usprawiedliwienia tej niemającej precedensu ekspansji rosyjskiej. Jeżeli te argumenty mają znaczenie dla przesunięcia granicy rosyjskiej na zachodzie, to tym bardziej dotyczą one granicy rosyjskiej na wschodzie. W przewidywaniach co do rozwoju politycznego na Dalekim Wschodzie jedyną rzeczą pewną jest zastosowanie przez Moskwę w Azji tych zasad i tej taktyki - oczywista w zwiększonej azjatyckiej skali - jakie zastosowała poprzednio w krajach bałtyckich, w Polsce i na Bałkanach. Amerykanie zaoszczędzą sobie wiele rozczarowań, jeżeli pogodzą się z faktem nieuniknionym, że dla Chin przewidziana jest podobna rola, jak dla Polski.

W prasie ukazały się doniesienia, że na konferencji krymskiej Sowiety uzyskały wolną rękę w Mandżurii i Korei w tym samym rozmiarze, w jakim na konferencji teherańskiej zdobyły w stosunku do Polski i Bałkanów. Można być pewnym, że bez względu na stanowisko innych wielkich mocarstw, Stalin przedstawi również na Dalekim Wschodzie swój rachunek polityczny.

Trzeba mieć na względzie, że rosyjskie aspiracje w Azji nie są w większej mierze dyktowane względami doktryny komunistycznej niż we wschodniej Europie czy też na Środkowym Wschodzie. Obszary Dalekiego Wschodu, które w różnych okresach czasu należały do strefy wpływów rosyjskich, ciągną się od granic Afganistanu aż do wybrzeży mórz Japońskiego i Chińskiego. Do obszarów tych należy Singiang (Turkiestan Chiński), Zewnętrzna Mongolia, wszystkie prowincje chińskie, położona na północ od Wielkiego Muru Chińskiego i do pewnego stopnia również Korea.

W Singiangu, którego obszar jest większy od Francji, Chińczycy są w mniejszości, a pod względem geograficznym i gospodarczym obszar ten jest znacznie bliższy Rosji niż właściwym Chinom. Chiny oddzielone od ch pustynią Gobi nie są w stanie wbrew woli Rosji panować nad tym obszarem.

Zewnętrzna Mongolia oderwana została od Chin przez carską Rosję w latach 1911/12 i z wyjątkiem okresu czasu, w którym Rosja

pogrążona była w chaosie rewolucyjnym, obszar ten był zawsze rosyjskim. Mimo faktu, iż Moskwa wielokrotnie uznawała suwerenność Chin nad Zewnętrzną Mongolią, Mongolska Republika jest takim samym wasalem Sowietów, jakim była dotychczas Mandżuria w stosunku do Japonii. Korea włączona została w roku 1896 w strefę wpływów rosyjskich, a po wojnie rosyjsko - japońskiej w r. 1905 przeszła pod panowanie japońskie. Najbardziej jednak łakomym kąskiem jest Mandżuria. Przed pięćdziesięcioma laty był to zacofany kraj zamieszkały przez około 10 milionów ludzi. Japończycy zmienili go w ważną bazę przemysłową o ludności około 40 milionów (więcej niż cała Syberia i Sowiecka Środkowa Azja). Kraj posiada gęstą sieć kolei i dróg. Kto włada nad Mandżurią, ten jest panem całych Chin. Na tę ważną rolę strategiczną Mandżurii składa się przedewszystkiem kolej wschodnio-chińska, która jest najkrótszą linią z Syberii do Władywowstoku, oraz kolej południowo-chińska, prowadząca do Portu Arthura i Dajrenu, które są niezwykle ważnymi bazami dla przyszłej floty sowieckiej na Pacyfiku.

Ogólnie biorąc wszystkie te tereny tworzą razem jedno olbrzymie pole dla ekspansji sowieckiej od Afganistanu aż do Korei. Wprawdzie wielkie przestrzenie w tym obszarze są pustyniami, wartościowe tereny leżą tylko na wschodzie, ale wszystko razem tworzy kontynent wewnątrz innego kontynentu, o ludności liczącej 70 milionów i o nieograniczonych możliwościach kolonizacyjnych. Rząd sowiecki zdecydowany jest opanować ten obszar. Pod znakiem zapytania stoi tylko sposób oraz stopień tego opanowania.

W Europie Sowiety realizują inną politykę w stosunku do obszarów, na których narody wchodzące w skład Związku Sowieckiego mają większość, a inną na obszarach gdzie tej większości nie mają, n.p. wschodnie ziemie Polski i Besarabia przyłączone zostały do Związku Sowieckiego, z drugiej strony Jugosławia i Polska pozostały formalnie państwami niezależnymi, utrzymującymi jedynie "przyjazne" stosunki z Sowietami. W końcowym rachunku ta różnica ma małe znaczenie, lecz Stalin będzie prawdopodobnie się jej trzymał, gdyż przedstawia ona poważny czynnik w jego systemie rozwiązywania problemów narodowościowych. Dlatego prędzej można oczekiwać, że Sowiety kontrolować będą Chiny za pośrednictwem kilku państw wasalnych, aniżeli to, że zaanektują cały ten kraj. Warunkiem koniecznym dla urzeczywistnienia sowieckich planów na Dalekim Wschodzie jest "przyjazny" rząd w Chinach podobny do reżimu lubelskiego w Polsce. Dlatego rząd komunistyczny w północnej części Chin (Yenan) zyskuje tak na znaczeniu. Ten reżim wraz z podległą mu armią istnieje już prawie od 10-ciu lat i stale zwiększa swą siłę. Jeżeli Stalin zdoła namówić Anglię i Amerykę do uznania tego reżimu podobnie jak w Jugosławii uznali reżim Tito, wówczas Moskwa uzyska na Dalekim Wschodzie wspaniałe zwycięstwo. Od początków swego istnienia t.j. od r. 1922 komuniści chińscy byli ściśle związani z Moskwą, a nawet odegrali wielką rolę w rozwoju doktryny politycznej w samych Sowietach. Właśnie problem chiński doprowadził do brzemiennego w skutkach konfliktu między Stalinem a Trockim. Od roku 1924, aż do momentu wykluczenia Trockiego z partii w roku 1927, problem chiński był najbardziej spornym problemem we wszystkich dyskusjach partyjnych w Sowietach. Komuniści chińscy byli zawsze wierni generalnej linii partii. Natomiast ludzie, którzy wyrażali inne opinie byli kwalifikowani jako trockiści i likwidowani. Komuniści chińscy zawsze byli przez Moskwę szczególnie faworyzowani. Prasa sowiecka poświęcała Chinom więcej miejsca niż jakimukolwiek innemu problemowi zagranicznemu. Sam Stalin stale wykazywał wiele zainteresowania dla chińskiego komunizmu. Jest to zrozumiałe. Chiny były jedynym obok Sowietów państwem, w którym reżim komunistyczny przez wiele lat utrzymał się przy władzy. Po zniszczeniu przez Hitlera komunistycznej partii Niemiec, komunistyczna partia chińska zajęła pierwsze miejsce w rodzinie niesowieckich partii komunistycznych. Masowe przegrupowanie czerwonych wojsk chińskich w latach 1934 - 35 przeniósł centrum chińskiego państwa komunistycznego z południowo - wschodnich Chin, - które od tego czasu opanowane są przez Czang Kai Szeka - do prowincji północnych bliższych granicy sowieckiej oraz strefy okupacji japońskiej. Te "przenosiny" były nie mające precedensu osiągnięciem, świadczącym o odwadze i ofiarności chińskich komunistów. Dzisiaj Yenan, stolica czerwonych Chin i cały obszar, któremu nadaje się tę samą nazwę, tworzą osobne państwo chińskie z własnym rządem, administracją, ustawodawstwem, policją i wojskiem. Wojsko liczy rzekomo pół miliona ludzi, jednakże tylko część jego uzbrojona jest w nowoczesną broń.

Stosunki między Sowietami a Czang Kai Szekiem układały się w ciągu 20 lat bardzo różnorodnie. W roku 1940, kiedy to Japonia zaczęła przygotowywać uderzenie w kierunku południowego Pacyfiku na Sjam, Malaje i Indochiny nastąpiło widoczne ochłodzenie w stosunkach chińsko - sowieckich. Kiedy wreszcie Japonia rozpoczęła wojnę z Ameryką i Anglią, Rosja nie potrzebowała się już niczego obawiać z jej strony i stosunki między Moskwą i Czungkingiem jeszcze bardziej się pogorszyły. Stosunek Moskwy do Czang Kai Szeka kształtował się zawsze pod wpływem ciśnienia obaw niebezpieczeństwa japońskiego. Dziś, kiedy Japonia jest powalona, wrogi stosunek Sowietów wobec rządu Czang Kai Szeka jest silniejszy niż kiedykolwiek. Centralny rząd chiński gotowy był wprawdzie przyjąć do swego grona komunistów i użyć wojsk komunistycznych, jednakże odmówił przyznania państwu komunistycznemu autonomii uważając, że to doprowadziłoby do stworzenia osobnego państwa. Dziś stanowisko komunistów chińskich jest wyjątkowo silne. Jest zupełnie możliwe, że pod naciskiem amerykańskim, Czungking zmuszony będzie do ustępstw, a to oznaczałoby wejście na podobną drogę jak w Jugosławii. Cena zatem, jaką mocarstwa anglosaskie gotowe są zapłacić Stalinowi za jego przystąpienie do wojny w ostatniej minucie, jest decydująca dla losów całego kontynentu azjatyckiego!

- ooOoo -